

## Zakończenie

Przeprowadzone badania miały charakter prezentacji poglądów Hansa Ursa von Balthasara odnośnie tajemnicy Maryi, Matki Kościoła w jego refleksji teologicznej. Wydaje się, że próba rekonstrukcji mariologiczno-eklezjologicznego dzieła Hansa Ursa, dokonana zgodnie z założeniami niniejszej pracy, była o tyle ważna, że bazylejczyk takowej nie przedstawił. Balthasar nie poświęcił mariologii eklezjologicznej w swoim całym ogromnym dorobku teologicznym żadnej osobnej pozycji stanowiącej kompendium jego refleksji. Samemu bazylejczykowi nie chodziło o oddzielne zaprezentowanie myśli mariologicznych. Hans Urs próbował przez to wskazać sensowność rozważania tajemnicy Maryi w kontekście całej teologii. Koncepcja trzech płaszczyzn (odniesienie Maryi-Matki do Chrystusa-Głowy Kościoła, macierzyństwo Maryi-Matki wobec Chrystusa i Kościoła, odniesienie Maryi-Matki do Kościoła-Ciała Chrystusa) pozwoliła najwierniej sprostać zadaniu zaprezentowania rozumienia tytułu *Matka Kościoła* przez Hansa Ursa von Balthasara. Wyniki przeprowadzonych badań można ująć następująco:

Udało się przedstawić mariologię eklezjologiczną Hansa Ursa von Balthasara. Na pierwsze miejsce wysunęło się podwójne odniesienie Maryi: do Głowy Kościoła i Jego dzieła. Zaprezentowane płaszczyzny oddziaływań osoby Maryi w Kościele rodzą, zdaniem bazylejczyka, przekonanie, że „Ona jest drogą nieustannego reformowania Kościoła niemal w każdym wymiarze jego egzystencji”. Kościół nieustannie musi odkrywać, kim on w rzeczywistości jest, by nieustannie dokonywał powrotu do źródeł. Potrzebuje przy tym refleksji nad tą, która jako pierwsza i jedyna była i jest *immaculata Ecclesia*.

Refleksja mariologiczna Balthasara nie znalazła dotąd należytego oddźwięku w kręgach teologicznych, być może na skutek jej, do pewnego stopnia, poetyckiego charakteru, trudnego do ujęcia w ścisłych kategoriach. Niemniej wydaje się, że jego wpływ ostatnio wyraźnie wzrasta i, między

innymi, szereg grup młodzieży inspirowane jest jego teologią. Należałoby sobie życzyć, by niniejsza praca przyczyniła się do jeszcze większego rozszerzenia tego wpływu.

Trzeba w końcu zapytać o Maryję w kontekście Jej odniesienia do Głowy Kościoła, jak i Jego dzieła. Osoba Maryi odkrywa poszczególne wymiary teologii. W Niej, niczym w lustrze, dają się dostrzec prawdy Boże, które stają się zapowiedzią, symbolem i gwarantem. Mariologia eklezjologiczna bazylejczyka służy całej teologii, a przez to ukazuje swoje zadanie i realizuje siebie. W każdej refleksji mariologicznej jest także mowa o innych teologicznych prawdach. Balthasarowa mariologia jest więc pewną zasadą funkcjonowania teologii.

Ważnym wymiarem maryjnego myślenia Hansa Ursa jest także antropologia. Balthasar odkrywa tutaj zapisane przez Stwórcę w naturze człowieka jego naturalne predyspozycje, dzięki którym najpełniej realizuje się względem Boga, siebie i innych. Z faktu podwójnego zadania kobiety (być odpowiedzią dawaną mężczyźnie i zrodzonemu z nich potomstwu) wynika zadanie Maryi: odpowiadać Bogu, a potem Dziecku. Maryja wyraziła to w słowach: „Oto ja służebnica Pańska”. W takiej naturze bazylejczyk odkrywa analogiczną naturę całego stworzenia, a także Kościoła; realizują się w byciu odpowiedzią.

Balthasar dostrzega mariologię już na kartach Starego Testamentu. Izrael, jako *casta meretrix*, pomimo swych niewierności jest prototypem Tej, która dochowa wierności. Dalej, wielkie kobiety Narodu Wybranego, tak matki, jak dzielne niewiasty, są także zwiastunkami Tej, w której wyjątkowo i ostatecznie wyrazi się wielkość Bożej interwencji. W Maryi dochodzi do personifikacji obietnic Starego Przymierza. Ta personifikacja w Maryi będzie obrazem Kościoła.

Balthasar śledzi nowotestamentalną drogę Maryi przede wszystkim pod względem Jej dorastania do bycia w przyszłości Matką Kościoła. Niemal każda perykopa maryjna ukazuje Jej przygotowanie do pełnienia roli Matki w Kościele. Począwszy od pierwszego pytania: „Jakże się to stanie, skoro nie

znam męża?” (Łk 1, 34) życie Matki Głowy Kościoła było swoistego rodzaju introdukcją Golgoty. Tutaj, na Kalwarii, Maryja jest spokojniejsza, Jej osobowość już dojrzała, by przyjąć zbawczą śmierć Syna i stać się Matką Kościoła. Od tej chwili Maryja miała do spełnienia szczególną rolę. Hans Urs wyróżnia następujące obszary oddziaływania Maryi jako Matki Kościoła:

Kościół został porównany do zapomnianego w teologii obrazu Oblubienicy. Przywołanie tej kategorii eklezjologicznej eksponuje trudną do wyrażenia podmiotową warstwę Kościoła w odróżnieniu od jego warstwy instytucjonalnej. Doskonale zrealizowanym obrazem oblubieńczości jest Maryja. Kościół właśnie od Niej powinien uczyć się bycia oblubienicą.

Wyróżnione w Kościele tzw. zasady są odwzorowaniem poszczególnych osób, które nieustannie współkształtują Kościół. Najważniejsze są: zasada maryjna (Maryja jest odpowiednikiem podmiotowości, duchowości Kościoła), zasada Piotra (Piotr jako symbol urzędu w Kościele) oraz łącząca je zasada Jana (Jan jako symbol miłości). One ontycznie współkształtują oblicze Kościoła i wzajemnie siebie uzupełniają, umożliwiając Kościołowi spełnienie jego misji.

W Maryi Kościół osiąga swe personifikacyjne ukonkretnienie. W Niej staje się osobą. Takie myślenie bazylejczyk opiera na fakcie, że w Maryi jako pierwszej narodził się w pełni Kościół. Mimo swej wyjątkowości Maryja jednak nie przestała być w Kościele użyczając mu wszelkich bogactw ze swego skarbcza. Balthasar na określenie tajemnicy współbycia Kościoła i Maryi sięga po termin *perichoreza*. Nie sposób ich od siebie oddzielić, natomiast rozważne łączenie gwarantuje wzajemne zrozumienie.

Maryja jest w pełni obrazem niepokalanego Kościoła jako *immaculata Ecclesia*. Tym wyrażeniem Hans Urs chętnie określa Maryję w Jej relacjach do Kościoła. Niepokalaność, jak i dziewictwo nie są zarezerwowane wyłącznie dla Niej lub Jej Syna. Dzięki tym przywilejom Maryja stała się dla Kościoła znakiem i gwarantem Bożego zbawienia. Te dwie rzeczywistości wyrażają najgłębszą prawdę o Kościele, który jest *immaculata Ecclesia*. W Matce Głowy wyraża się subiektywność Kościoła, Ona współtworzy

katolicki wymiar Kościoła, Ona jako *anima ecclesiastica* jest modelem duchowości Kościoła.

Śledząc perykopy Nowego Testamentu nie można, zdaniem Balthasara, zapomnieć o wierze Maryi, Jej oddaniu i służbie, dzięki którym współdziałała z Bogiem. Jak zauważa Hans Urs, papież Jan Paweł II w swojej maryjnej encyklice *Redemptoris Mater* wyraźnie nazywa Maryję *pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*. Dla Balthasara śledzenie Jej wkładu w dojrzewanie do bycia pełni matką i pierwszą, jedyną chrześcijanką, czyni z Maryję wzór dla Kościoła.

Balthasar czyni także wskazówki dla pobożności maryjnej. Właściwa pobożność maryjna winna być kształtowana chrystologicznie i eklezjologicznie. W Maryi bazylejczyk widzi szansę pełniejszego rozumienia sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pokuty, a także możliwość odnowy modlitwy, szczególnie różańcowej, uczącej drogi naśladowania Jezusa.

Zestawione wyniki przeprowadzonych w pracy badań wskazują na newralgiczne punkty mariologii eklezjologicznej Balthasara. Postulują dalsze badania w określonych mariologicznych aspektach.

Ukazując perspektywy dalszych badań można wskazać próbę porządkowania oraz interpretacji mariologii chrystologicznej w aspekcie dziewiczego macierzyństwa Maryi, można także dokonać prezentacji mariologii w świetle refleksji antropologicznych. Balthasara trzeba odbierać jako stawiającego wyzwania teologii, a zarazem proponującego pewien jej model. Wyzwaniem dla współczesnych ośrodków myśli teologicznej winno być także dążenie Balthasara do spójności, harmonii i jedności całej teologii poprzez mariologię. Współczesna teologia tworzona w klimacie ekumenizmu i nowej ewangelizacji u początku III tysiąclecia chrześcijaństwa winna pozytywnie przyjąć ten postulat i zapytać, czy nie należałoby na nowo przemyśleć podstawowych elementów wiary wyrażając je w sposób bardziej ekumenicznie przekonujący.

W założeniu niniejszej pracy chodziło zasadniczo o rekonstrukcję mariologii eklezjologicznej bazylejczyka, by wskazać na bogactwo jego myśli

---

odnośnie samego tytułu Matka Kościoła. Stanowi to zachętę do dalszych badań. Należy je prowadzić, gdyż trudno sobie wyobrazić teologię XXI wieku bez Hansa Ursa von Balthasara.